



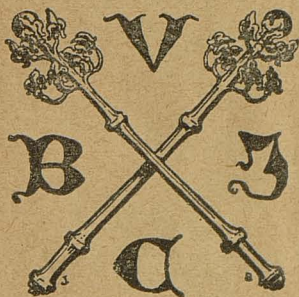
С. П. БИБЛИОТЕКА
УНІВЕРСИТЕТА
ТАРТУСКАГО

Mag. St. Dr. *...*

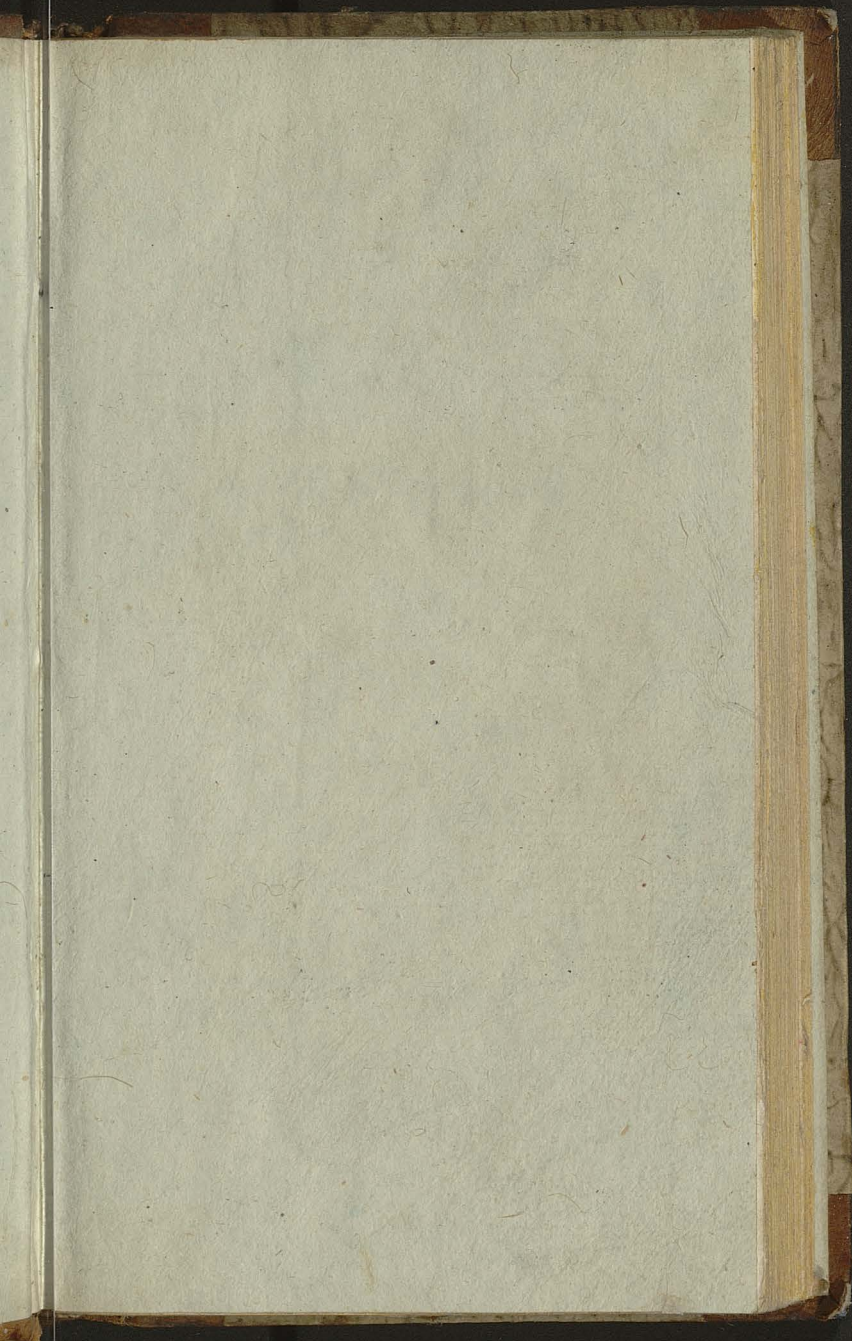
75404

I/75405

P



75404-75405



Frydenberg II

O P I S A N I E

Co się działo ważnego w Europie od
r. 1774. do r. 1778.

W Y I Ę T E.

z Dzieł Fryderyka II. Króla Pruskiego drukowa-
nych w Berlinie 1788.

w Brzegu

1789.

75405
3

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS.

Sz
s
ry
Hu
zab
czá
co
do
W
bud
prz
Oy
niej

Do
J. WIELMOŻNEGO
HILAREGO
HRABI
MOSZYNSKIEGO

Szambelana Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA Króla Polskiego.



Mając honor przestać JW WCPanu Dobrodzieiowi Pamiętnik Fryderyka II. Króla Pruskiego od traktatu Hubertsburgskiego r. 1763. do podziału zaboru Kraiow Polski r. 1775. przytaczam Opisanie przez tegoż Monarchę, co działo się ważnego w Europie od r. 1774. do r. 1778. i to odemnie tłómaczone JW WCPanu Dobrodzieiowi ofiaruję. Pobudką mi do tego jest Zacny Hrabio, przywiązanie twe do Nauk, kochanie Oyczyzny, i usiłowanie twe, aby co o niey ktokolwiek napisał, czytali Republikań-

blikanci: Gust Twoy rozsądny, wesołość
skromná, wdzięczny w konwersacyi u-
kład, mowa rozważná, grunt serca sli-
cznego bez obłudy, ludzkość umiarko-
waná, krótko mówiąc użycie Przymiotów
Twych pięknych z BOGA chwałą Oy-
czyzny pożytkiem, Familii pociechą i
swym zaszczytem; wszystkie te rzeczy
są mówię dla mnie, pobudką, że to Opi-
sanie ofiaruiąc JWWCP. Dobrodzieiowi,
szacowney mnie jego poruczam przyia-
źni, pisząc się z powinnem poważaniem.

JWWCP. DOBRODZIEIA

przychilnym i najniższym Sługą,

P 227

O P I S A N I E

Co się działo ważnego od r. 1774. do 1778.
wyjęte z Dzieł Fryderyka II. Króla
Pruskiego drukowanych w Berlinie
1788.

Łatwo można się przekonać, że zazdrość
gniew, nienawiść, które zabor Polski
Krajów wzniecił między Mocarstwami Euro-
py, niesładnie się uśmierzy. Rzeczy świeże,
i czucie ich mocne, sprawuje, że Potencye nie
zmrzną oczu swych, i nie będą patrzeć tylko,
na taki przypadek, który miłość ich roziały.
Francya nie zapomina o ugryzieniu swém ta-
iemném, iż usiłowania iey w utrzymywaniu
Konfederacyi Barskiej były bezkuteczne, pa-
mięta i o wojny niepowodzeniu do której
radę dała żeby Turcy ją podnieśli przeciw
Moskwie; poczyta za upodlenie siebie, że taka
Monarchia iaka Francya była, miała mało wpły-
wu do zamieszek szarpiących Polskę, nie mo-
gła nie obawiać się ligi między Cesarzową, Ca-
rową i Królem Pruskim. Ta liga trzech Mo-
carstw przewagę wielką uczyniła w Europie,
nie mogą więc na nią patrzeć w Wersalu obo-
jętnie. Z tem wszystkim ta pozorność omyl-
na, ponieważ bardzo wiele do tego potrzebaby
żeby ta liga tak była trzech mocarstw ścisłą, iak
sobie

sobie publiczność wystawia. Ludwik XVI. na tron gdy wstąpił, ieden Biskup oddał mu testament polityczny Delfina Oycy jego, poruczony sobie, ażeby go iuż na tronie będącemu Synowi w ręce oddał. Król za prawo u siebie postanowił wykonać we wszystkim wolą Oycy swego, przeto, według testamentu rzeczzonego, Maurepas dysgracyowany od Ludwika XV. został piérwszym Ministrem, Ludwika XVI. d' Aguilon był wygnany, Choiseul na zawsze utracił nadzieię powrócenia się do łaski. Maurepas siedmdzieścioletni długo był Ministrem pod Panowaniem przeszłym, z zwyczajenia się znał interesa, był rozumny, i zdolny do obfzernych czyniienia zapędów, atoli nie był w tych latach, w których przedsiębiorą do wielkich rzeczy śmiało wykonania. Zły rząd skarbu pod Królem przeszłym, mógł przyprowadzić do powszechnego sbankrutowania. Tem łardziej boiaźń go lękała, że zbankrutowanie wspomnioné naymniéy 40,000 familii niszczyłoby, które wszystkie swój majątek do skarbu włożyły á chociaż Ministrowie nie bywają czuli na nędze ludu, iednak nie uchodzą nagany, która na nich sprawiedliwie pada. Traktat Werselski lubo mało pożyteczny dla Francyi, trwał ieszcze. Maurepas musiał oszczędnąć młodą Królową Siostrę Jozefa Cesarza á Córkę Maryi Teresy, którą przez przymlenia w czasie zdoła górę wziąć nad Królem Mężem swoim, i niem zupełnie rządzić. Przeto Maurepas Mentor stary tego, który nie miał stałego umysłu, używał na przemiany to ro-
stropnoe

Śroptności to stałości, aby Królestwem kądziel nie rządziła. Francya z drugiey strony zawsze zawistniczka Anglii, patrzyła z pociechą na zamieszki w Ameryce między Osadami i Matką Oycyzną. Podzegała więc Amerykanów aby obstawali przy prawach swoich przeciwko despotyzmowi wprowadzonemu od Jerzego III. Króla na dal okazując pomoc, którey mieli spodziewać się od Króla Francuskiego.

Angliia pokazuje nam obraz cale przeciwny od dopiero malowaného. Szkot Bute rządzi Królem i Królestwém, podobny do owych złych duchów, o których gadaią zawsze a nigdy ich nie widzą, czynności swoje ciemnością okrywa gęstą, poselnicy iego, kreatury iego, są sprężynami ruszającemi machinę polityczną podług onegoż upodobania. Układ iego polityczny jest dawnych Torysów utrzymujących, że uszczęśliwienie Anglii zawisło na władzy Króla despotycznej, i coby miała zawierać alianse z Potencyami lądowemi, starać się powinna o rozszerzenie swojej handlowey żeglugi. Paryż w oczach iego jest, co była Kartago w oczach Katona Cenzora. Bute wszystkie okręty spaliłby Francuskie, gdyby mógł je razem zgromadzić. Nakazujący i dumny w rządzeniu, mało uważny w obieraniu sposobów, a niezręczność iego w kierowaniu interesami większą nad iegoż zaciętość. Minister ten aby dopiął tego co przedsiębrał, od przekupienia Izby niższej zaczął. Million funtów sterlingów płacony od Narodu dla Króla do utrzymywania listy Cywilney, ledwie wystarczał do przeku.

przekupowania Osób Parlamentu. Summa ta
wyznaczona dla utrzymywania Familii Kró-
lewskiej, Dworu, Pofelstwa, corocznie łożona
na ogotocenie z siły Narodu, więc na wyży-
wienie Jerzego III. i utrzymanie Królewskiej
Osoby w Londynie, kosztowało tylko 500.000
talerów z Elektoratu Hannowerskiego. Naród
Angielski poniżony od Monarchy swego, iego
wola pełnił, ale właśnie iakby nie dożyć było
na tyłu błędach, Lord Bute, smielszy i okrop-
niejszy zadał cios, aby śpieszno doszedł Des-
potyzmu założonego: pobudził Króla, żeby
dowolne nałożył podatki na osady Amery-
kańskie, tak dla powiększenia swych dochodów,
iako aby w czasie, tym samym sposobem postą-
pił sobie z wielką Brytanią: atoli uyrzemy,
że krok ten despotyzmu nie udał się. Ame-
rykanie, których zaniedbano przekupować, o-
twarcie sprzeciwili się podatkóm witecz będą-
cym ich prawom, ich zwyczajom, naostatek
wolnościom, których od początku używali.
Rząd rozsądny śpiesznieyby udał się do zaspo-
koienia w samym początku zamieszania, lecz Mi-
nister Londyński inaczey sobie postąpił, wzbu-
dził nowe zakłócenie z osadami z przyczyny
kupców Monopolistów towarów niektórych z
Indyi Wschodnich (1775) do iakich przymu-
szano Osady, żeby kupowały. Dziki i gwał-
towny takowy postępek dokonał zbuntowanie
Amerykanów: zgromadziwszy się ci do Filadel-
fii, zrzucili z siebie iarzmo Angielskie, iako
uciążające, ogłosili się wolnemi i niepodległemi.
Otóż wielką Brytania wplątana w woynę ni-
szcząca,

szczęca, z własnemi Osadami. Lord Bute iako swą niezręczność w intereſſie o jakim mowa, tak więkſzą okazał w wykonaniu kiedy już woyna zaięta ſię. Rozumiał że na 7000 woyska regularnego było doſyć do zawoiowania Ameryki, á gdy nie umiał kalkulowania Newtona, oſzukał ſię ſzkaradnie. General Washington, którego w Londynie nazywano herſztem buntowników, w pierwſzych ſpotkaniach pokonał przy Boſtonie Krolewskich. Król pewny wygraney, zdziwił ſię, inaczey dowiedziawszy ſię, i rząd muſiał odmienić ſwe przedſiewzięcia. Widoczna rzecz była, że woysko w Ameryce było ſłabe do wykonania zamysłu ułożonego, uznano potrzebę powiękſzenia, chociaź i to znano że bardzo było trudno go zaciągnąć. Angielczykom zawsze brakuie na zręczności w negocyacyach, zanurzeni w własných intereſſach nie umieją ulegać cudzym, mniemają że ſwemi Gwineami dokażą tego czego chcą. Udali ſię (1776) do Carowy i urazili ją ſwemi propozycyami tém bardziej, że Monarchini za upodzenie poczyta brać pieniądze od obcey Potencyi. Atoli znaleźli w Niemczech niektórych Xiążąt łakomych, czy ſłużnych, którzy przyjęli pieniądze, kupili tedy Angielczykowie 12,000 Haſſyńczyków, 4,000 Brunſwiczaków, 1200 z Anſpachu tyleż z Hanau, i kilkaset od Xięcia Waldeck. Oprocz tego 4000 Hanno-werczyków poſłali do Gibraltaru i Port-Mahon, dla złuzowania Angielczyków, którzy byli przewiezieni do Ameryki. Te wſzyſkie woyska poſzły pod kommendę Lorda Howe i
brata

brata jego Amirała, o czem będzie w swoim czasie, każda kompania kosztowała sześć millionów funtów sterlingów, czyli 36. millionów talerów. Długów zaś Anglii rachowano już dziewięćset millionów talerów. Nie dosyć było na iedney kampanii do podbicia Osad, przewidywano więc, iż wkrótce długi wyniesą na million millionów. Kampanii następuiącey Amerykanie utrzymali się przeciwko Lordowi Howe i jego sukkursom, ale na końcu r. 1777 zaczęło nakłaniać się szczęście na stronę Osad. Według Ordynansu Dworu General Bourgoyne wyszedł z Kanady z 13000 ludzi do Boltonu, aby zamysł sobie zlecony uskutecznić, a wtedy nie wiedząc o tem Lord Howe opanował Filadelfią. Nieporozumienie się to popsuło interes. Bourgoyne przez niedostatek koni do transportu żywności, przedświzawszy wyprawę niepodobną względem subsystencyi, musiał się poddać Amerykanom których się spodziewał podbić. Przypadek tego gatunku podburzyłby niegdyś cały naród przeciw Rządowi, i sprawiłby rewolucyę: atoli był tylko przyczyną szemrania, tak miłość bogactw przemogła nad miłością Ojczyzny, i pożytek osobisty nad powszechny, w tym Narodzie dawniey tak zacnym i mężnym. Król Angielski, który Systema Butego utrzymywał z uporem, widząc zawaly pod nogami swemi wzrastające, krzepko im się opierał. Nieczuły na niebezpieczeństwa spadające na lud jego, coraz zaciętszym był w wykonywaniu swych projektów, i aby górzę nad Amerykanami wziął, negocyował

wał we wszystkich Niemieckich Dworach, o pomoc, aby mu użyczyli ile mogli. Niemcy już uczuły co ponieśty tak daleko posyłając ludzi. Król Prutki z żalem patrzył, że Rzecz umniejszała się w ludzi i pomocników jego, zwłaszcza gdyby do nowéj przyszło wojny; ponieważ w zamieszaniu r. 1756, niższa Saxonii i Westfalia tyle zgromadziła była wojska, z którym zatamowano i pomieszano wszystkie ścią Francuskie. Z téj więc przyczyny nie dopuszczał przeyscia posyłanym od Xiążąt żołnierzom dla Anglików, przez swoje kraie, Magdeburgią, Minden, i niższego Renu. Było to małe odwetowanie Dworowi Londyńskiemu za miasto i port Gdańki, atoli Król daleko zayśdź niechciał: nauczyło bowiem go długie doświadczenie, że gdy znajduie się wiele ną świecie nieprzyjaciół, więc nie trzeba ich pomnażać. Otóż z gruba odrysowana Angliia przez te lata krótkie, w które opisuię przypadki. Poydźmy do tego, co się stało ważnego o tenże czas w Moskwie.

1774. Carowa ochłoneła z wojny Turreckiey, była jednak chwałą uwieńczoną z do-
bytych laurów nad nieprzyjacielem: ale kraie Jey ogołocené z ludzi i pieniędzy, pokóy nieumocowany. Wielki Wezyr Xiążęciu Repninowi Posłowi Carowey w Stambule powie-
dział, że jeżeli Chan Krymski nie powróci pod panowanie Porty, i jeżeli Carowa nie przywróci Kerstszu, i Jenikali, pokóy który wymuszono ną Porcie nie będzie trwały. Po takowem ogłoszeniu Moskale opanowali Pere-
kop,

kop, i nieprzyjacielstwo natychmiast zaczęło się w Krymie. Nie było to wojną formalną, ale tylko napadania po różnych miejscach, lecz zawsze z pokonaniem Tureckich podjazdów. Z tém wszystkim niepewność niepokoiła Carową, ponieważ musiała swé woyska zgromadzać ná granice Tartaryi, i trzymać dosyć hufców w Kiiowie dla oparcia się w przypadku potrzeby 40000 Turkom obozującym pod Benderem, którzy przeszędzły przez Polskę mogły łatwo wpaść do kraiów Moskiewkich: I tak Carowa nie mając ani pokoju ani woyny, wydatki jednak tak wielkie miała właśnie iakby wojna była ogłoszona między temi dwiema Mocarstwami. Wewnątrz ná Dworze Petersburgskim innego gatunku były rzeczy do tegoż czasu należącey historyi. Carowa (1773) widząc, że Syn iey Wielki Xiążę był już w porze zenienia się, rozważała iakaby za żonę obrać mu miała, ta zaś miała być z Xiężniček Niemieckich, któraby nayprzyzwoitsza była Synowi. Wybór ten dla Dworu Berlińskiego nie powinien był być obojętny, nowe bowiem złączenie mogło być temu Dworowi albo przychilném, albo przeciwnem interesom iego. W owe casy nie były Niemcy płodne w Xiężniczki, trzy albo cztery można było wybrać, inne albowiem, albo były podeszłe, albo bardzo młode. Te o których można było pomysleć, były. Siostra Elektora Sakkiego, Xiężniczka Wurtemberska bardzo młoda, i trzy córki Landgraffa Darmstadt. Starsza Siostra tych Xiężniczek była za Xiążęciem Pruskim. więc

gdymy

gdyby Siostra iey została Wielką Xiężną, przez ten związek krwi dodany do aliansu zdawało się żeby Prus z Moskwą spoienie było najmocniejszē. Król tedy używszy sposobów był szczęśliwy, iż mu się udały. Xiężniczki Darmstadt przez Berlin iechały do Petersburga druga Corka Landgraffa dostała iabłka, a wesele było uroczyscie odprawione: atoli otworzyły się potēm wielkie intrygi i sceny straszne.

O tenże czas nowē wszczęły się narzekania w Warszawie względem zaboru Kraiów, które współdzielące się Mocarstwa zagarnęły. Polacy użalając się zadawali Austryakom i Prusakom, że nad granice przez traktat pozwalający, więcey zabrali Kraiu. Takowē narzekania wraz uczyniły Carowy, którą chlubiąc się, że wielkim Monarchom nadała Kraie za sławę swą poczytała, okryślić granice. Aby uprzędzić skutki, któreby nieukontentowanie Carowey mogło przynieść, Król umyślił Xiążęcia Henryka posłać do Petersburga pod pozorem nawiedzenia Imperatorowey, która życzyła widzieć się z Xiążęciem. Dodadź tu trzeba że Król umówił się z Dworem Wiedeńskim, aby dzierżeli zagarnionē Kraie, nie dbając na narzekania Polaków, a łagodząc Carowā: atoli Xiąże Kaunnitz trzymając się swey polityki, chcąc Dwory Berliński z Petersburgskim poróżnić, kazał oświadczyć w Petersburgu, że Cesarzowa, żeby zobowiązała Carowā sobie, przedsięwzięta przywrócić Reczypospolitey część Woiewodztwa Lubelskiego, Kraie nad prawem brzegiem Bugu, miasto Kaźmierz i niektó.

i niektóre inne kawalki, Xiążę Henryk na te okoliczności przykrę i osobliwsze trafił w Petersburgu. Musiał się potykać z Francuzami, Hiszpanami i Austryakami. Ledwie co się wdział z Carową, a w tém Wielka Xiężna wydałszy na świat nieżywe dziecię, umarła. Xiążę będąc przytomnym tey scenie, ile mógł w smutku cieszył Carową, miał staranié szczególné o Wielkim Xięciu strapionym śmiercią żony i dziecięca. Nie opuszczał go więc, a tak nie tylko przyłożył się do zdrowia iego, lecz co dziełem wielkim tego Xiążęcia nazwać się powinno, poєднаł Matkę z Synem, których poróżnienie się coraz bardziéy od zamięscia Wielkiego Xiążęcia powiększało się, i trzeba było obawiać się aby co nie przytrafiło się nieszczęśliwego dla Matki albo Syna. Carową usługa Xiążęcia Henryka mocno zniewoliła, a tak coraz więkzszego nabył kredytu, którego wkrótce bardzo pożytecznie użył. Carowa zamysłała ożenić wprędce Syna, Xiążę Henryk proponował Xiężniczkę Wurtembergską wnuczkę Króla, co Carowa przyjęła. Ułożono więc aby Xiążę Henryk Carowicza do Berlina zaprowadził, gdzieby poznał Xiężniczkę, zaręczył się, po czém Xiężniczkę do Petersburga przywieziono, i tam było wesele. Atoli względem Polski doznał wielką trudność Xiążę Henryk, domagający się aby nie przywracał Król zagarnionych Kraiów. Dwór Wiedeński powróceniem swym dał przykład. Moskwa nalegała, żeby Król Pruski poszedł za iego przykładem. Interes więc ten zlecony na

nā Graffa Stackelberga Posła Carowy w Pol-
szcze, á ukartowawszy ile się mogło, Dwór Ber-
liński oddał Rzeczypospolitey część jeziora
Gopla, brzeg lewy Drwęcy, i niektóre wsie
koło Torunia.

Nie będę opisywał tu przyięcia Carowi-
cza do Berlina. Od granic aż do samey Sto-
licy, zbytek i gust ubiegały się czynić honor
temu Wielkiemu Gościowi. Nie wierzono w
Wiedniu aby Wielki Xiążę miał przyiechać do
Berlina. Xiążę Kaunitz polegając, że mu się
udadzą jego podeyscia, pewny był, iż gdy Dwór
Jego piérwszy był do oddania Polsszcze niektó-
rych kawałków, tem się przypodoba Carowy,
i poróżni Dwór Petersburgski z Berlińskim, á
tak gotując się do tryumfu, dowiaduje
się, że Wielki Xiążę w Berlinie stanął, za-
ręczył się z Xiężniczką Wurtembergką, á mię-
dzy Prusami i Moskwą scisleysza przyjaźń
stała się: kiedy nie udało się Xiążęciu Kau-
nitzowi w Petersburgu, nagrodził sobie od
Turków: ponieważ Dwór Wiedeński pod pozom-
em sprostowania granic między Węgrami i
Wołoszczyzną, opanował Bukowinę rozciąga-
jącą się o milę od Chocimia. Turcy zaiste
okazali się nieznającemi, czyli raczey głupie-
mi zezwalając ná ten zabor swégo Kraiu bez
żadnego fundamentu z strony Austryi, i narze-
kania najmnieyszego z strony swojej. Inné
Mocarstwa inaczey myślały. Moskwa miała
przyczynę zawisci rozszerzenia się Domu Au-
stryackiego ku Dniestrowi, i Chocimowi, po-
nieważ w czasie przeszkadzałby przeysciu Mo-
skali,

skali, gdyby chcieli do Multan albo na Wołoszczęzną udadź się, i zawsze trzymałby między Moskwą i Turkiem wojującemi balans, podług swego interesu. Z drugiey strony (1774) Austracy podzegli ustawicznie w Konstantynopolu. Francya podmuchała tenże ogień. Te roboty tajemne pobudziły Sultana, i przyczyną były oświadczenia W. Wezyra Xiążęciu Repninowi, iako mówiłem wyżej. Wiedeń był pod owe czasy w Europie kuźnią projektów i intryg. Dwór ten wyniosły, aby panował nad innemi, ze wszystkich stron rozciągając usłuię swe granice, a tak kraie wszelkie pod swoją Monarchią podgarnąć, które tylko mu się będą podobały. Od wschodu żądał przyłączyć Serwiią, Bosnią do swych obszernych Państw: od południa oderwać część od Rzeczypospolitey Weneckiey, czekając na okazyą aby złączyć Tryest i Medyolan z Tyrolem, nie przestając na tem obiecował po śmierci Xiążęcia Modeny, z którego dziedziczką Arcy - Xiąże ożenił się, rewindykować Ferrarę od Papieżów dzierzoną, oderwać od Króla Sardynii Tortonę, Alexandrynę, iako niegdys do Xiążąt Medyolańskich należące. Od Zachodu Bawarya jest dla niego mocną pokusą, sąsiadzka Austrii uczyniłaby otwór do Tyrolu: a osiągnawszy ją Austriya, miałaby cały Dunay w swej władzy. Rozumiano także, iż jest przeciw interesowi Cesarza, dopuszczać aby Bawarya złączona była z Palatynatem pod iednego Pana, a gdy ta Sukcesya mocnymby uczyniła Elektora Palatyna, więc Cesarzowi przynależało opanować Bawaryą.

Bawaryą. Stamtąd ciągnąc po nad Dunaj, jest
Xięstwo Wurtemberg, do którego Dwór Wi-
deński poczytuie mieć pretensye prawe. Te
nabyte Kraie byłyby nakształt galeryi, która
z Wiednia łącząc jedné z drugimi prowadzi-
łaby do brzegów Renu, nad którym Alscya
będąca niegdys częścią Niemiec mogłaby się
powrócić, iako i Lotaryngia niedawno dzie-
dziństwo Poprzedników Jozefa. Obróciwszy się
ku Północy obaczemy Szląsk, którego utraty
nigdy zapomnieć nie może, i byle okoliczność
zdarzyła się, chce koniecznie odzyskać. Cesarz
nie umie ukryć swych obszernych zamysłów,
żywość iego wydaie go często, czego aby do-
wiedź przykładem, dosyc przypomnieć, że
na końcu roku 1775, Król Pruki miał attack
mocny Podagry nieprzestającej. Van Swie-
ten Posel Wiedeński w Berlinie, rozumiał, iż tá
podagra była puchliną, i mniemając, że przy-
podoba się Dworowi swemu doniosłszy o śmier-
ci nieprzyjaciela strasznego od dawnego czasu,
śmiało doniosł swemu Cesarzowi, że Król do-
gorywa i nie dożyie roku tego. Natychmiast
wszystkie Austryackie woyska ruszyły się, zgro-
madzenie się iego naznaczone w Czechach. Ce-
sarz czekał w Wiedniu z niecierpliwością po-
rwierdzenia doniesienia, żeby udał się do Sa-
xonii, stamtąd na granice Brandeburgii, aby
na Następcy Pruskiego tronu albo wymógł od-
danie Szląska Dworowi Austryackiemu, albo
łteż scisnął go, tak, żeby nie potrafił się bro-
nić. Te wszystkie rzeczy czynioné otwarcie,
wśródzie się rozgłosily, i nie mogły utwier-

dzać przyjaźni dwóch Dworów, czego łatwo
dociec. Scena ta tém ośobliwszą zdawała się,
że Król zapadłszy na zwykłą podagrę piérwey
ozdrowiał, niżeli woyska Cesarzkie zgroma-
dziły się. Cesarz kazał woysku swemu na
kwatery powrócić. Tenże Cesarz r. 1777 pod
imieniem cudzem pojechał do Francyi. Prze-
bywanie jego w Paryżu i Wersalu nie było
ściśłym złączeniem dwóch Narodów. Więcey
miał wziętości i przyjemności nad Ludwika
XVI. co w zazdrość wprawiło Monarchę Fran-
cuskiego, z czem się ukryć nie mógł. Jozef po-
tem chciał zwiedzić Prowincye Francuskie,
a podobno nie tak się strzegąc iak w Stolicy,
pokazywał zasmucenie, które czuł patrząc na
rękodzieła, handle, dowody inuustryi kraio-
wey. Te rzeczy acz małe przenikliwość Fran-
cuska nie puszczala mimo. Cesarz u Dworu
dytyngowował się grzecznością, ale mniej się
przymuszając po Prowincyach, okazał się ra-
czej zazdrośnym, niżeli przyjacielem Francyi,
a tak utracił wziętosć z przyjemności u Dworu
nabytą. Z drugiéy strony woiaż ten cale
różny uczynił wraz na Jozefie. Przejechał
Normandya, Bretanią, Prowancyą, Langwe-
dok, Burgundya, Franche-Comte, wszystkie
Prowincye rządzone niegdys od Panów acz
wazallow, które nieznacznie w jedną Monar-
chią Francuską weszły. Te obiektą żywo go
rażące, były przyczyną porównania uniaią-
tego, według niego, z Rzeszą Niemiecką, któ-
rey w prawdzie jest Cesarzem, atoli w niey
znayduią się Królowie i Panowie tak mocni,
że

że nie tylko oprzeć się, ale i wydadź mu mogą
woynę. Gdyby miał sposoby chciałby bez
zwłoki Prowincye Rzeszy przyłączyć do swo-
ich dziedzictw, aby wielowładnym został nad
Rzeszą, i potężniéjszym nad wszystkich Mo-
narchów Europy. To go zawsze zamysla,
trzymając iż Dom Austryacki nigdy odstąpić
takowego nie powinien projektu. Z tych to
początków ambitnych wypływa chciwość opa-
nowania Bawaryą, a chociaż śmierć Elektora
Bawarskiego nie zdaie się odległa, Cesarz ie-
dnak nie odwręcił do swych interesów nakło-
nić Elektóra Palatyna i Ministrów Jego. Król
Pruski zawsze czynny na postęпки Dworu Wi-
deńskiego, nappierwszy odkrył tę tajemnicę.
Dwór ten zaiste jest nayniebezpieczniejszy, i
bardzo potężny, nie należy spuszczać z niego
oczu, wszak znać trzeba zamysły swego nie-
przyjaciela, chcąc mu się oprzeć. Wnosi się
więc z czynności rozmaitych któreśmy opisali,
że pokóy Europy ze wszystkich stron niepe-
wny, ogień przykryty popiołem lada frazka
może wzniecić i rozżarzyć. Moskwa każdego
momentu spodziewa się być atakowaną od
Turków, a lubo wojna nie ogłoszona, jednak
nieprzyjacielstwo z obu stron trwa. Na osta-
tnią wojnę wydatki wielkie łożyła Carowa,
Moskwa wyniszczone prawie była zwłaszcza
od Pugaczewa w Prowincyi Kazan, w którey
kopalnie bardzo znaczne były zeplute.

W Wiedniu młody Cesarz podżegany
ambicyą, chciwy chwały czekał okazji zakłó-
cenia Europy. Dwóch ma Jenerałów Lascego,

i Laudona, którzy podczas ostatniej wojny wstawili się. Wojsko jego lepiej utrzymane i ćwiczone, niżeli kiedy było, armat polowych on pomnożył do 2000 Skarb Wiedeński po wydatkach niezmiernych na wojnę ostatnią, nie jest jeszcze dobrze stały. Długi wynoszą na sto milionów talerów, (od których redukowano prowizyą 4 od sta; atoli lud obciążony podatkami, codziennie nowszych przybywa, a chociaż wszystkie pieniądze o Wiedeń opierają się, jednak wytraciwszy expens na łód i konieczne potrzeby, zostaje tylko dwa miliony do rozporządzenia Cesarzowej; cały więc fundusz są cztery miliony talerów, które Feld Marszałek Lasey oszczędził z płaty wojsku; atoli przez pilność banku Wiedeńskiego dokładną w wypłaćaniu, kredyt zapewniony i umocowany w Hollandyi i Genui, a tak gdyby Dwór chciał nowych zaciągnąć summ, może się spodziewać, że dostanie. Dodajmy do tego kredytu wojska 270,000 zawsze utrzymywanego, a Czytelnik u nas, że Austrya ma teraz straszną potęgę, jakiej nie znała za Poprzedników Cesarzów, nie wylączając nawet Karola piątego.

Francya iakowaliśmy opisali daleko różna jest porównywiąc iey stan polityczny terażniejszy, do owégo, który był za czasów słichnych Ludwika XIV. Zdawało się, że płodność iey spełza wydając wielkie rozumy przedtém; Obciążona długami była bez sposobu, Kontrolora jeneralnego miano za Alchimistę, żądano od niego aby robił złoto, a gdy go nie szafował względnie do potrzeb, wypę-

wypędzano natychmiast. Naoftatek obrano Pa-
na Neckera chociaż Kalwinistę. Spodziewano
się podobno, że ten Heretyk przeklęty uczyni-
wszy zmwę z diabłem, potrafi pieniędzy do-
starczać ná potrzeby rządu. Stan utrzymy-
wał woyska regularnego 100,000, á 60000
milicyi, Porty były bez okrętów. Maurepas
za Ministroftwa swego, użył czasu, którego
Angliia nierozsądną wojnę prowadziła z Osa-
dami, do podźwignienia marynarstwa Francu-
skiego: po wszystkich warsztatach robiono, r.
1776. Trzydzieści sześć liniowych okrętów
wygotowano, á roku 1778. do 66. pomnożono,
nie rachując fregat i innych statków. Wyspy
i osady Ameryki były opatrzone woyskiem
ale podobno nie miała takiej pilności o Dzier-
żawach Francya swoich w Indyach Wscho-
dnich. Tylo krzatań poprzednich powinny
były otworzyć oczy Anglii, groziły iey bli-
skim zerwaniem pokoju z Francya, gdyby u-
miała rzewiedzieć. Stan Francyi lubo nieco
świetny powinny mieć inné Mocarftwa w
uwadze. Długi iey nie dozwalaią utrzymy-
wać długą wojnę, lecz zmocniona aliansem
Hiszpanii i pomocą, czeka momentu, aby iako
Sokoł ná łup, tak wpadła ná Wielką Brytanią,
i pomściła się szkód swych przez wojnę prze-
szłą poniesionych: w ogólności mówiąc, nie
można nic ważnego czynić w Niemczech, ani
ná Południu bez umowy albo wpływania tego
Mocarftwa.

Angliia iakośmy mówili, będąc pod iarz-
mem Torysów obciążoną długami, wplątana
w wojnę

w wojnę niszczącą, powiększyła długi do 36. millionów talerów rocznie: aby zaś ręką prawą odigła ręką lewą, wżyskich użyła sposobów, i krokiem spieszny do swego upadku dąży. Ministrowie dopomagają niezczęsclu, a największy ich błąd ná tym, że wojnę przenieśli do Ameryki, z którój żadnego mieć nie mogą pożytku. Nadto, bez żadney przyczyny kłóci się ze wżyskimi, wyłączmy Fra cuzów wiecznych nieprzyaciół Anglii: Dwór Londyński zaszedł w spór z Hiszpanią względem wyspy Falkland: po śmierci ostatniego Króla Portugallii zupełnie utracił wpływanie swe do tego Królestwa. Wyniosły, dziki, i despotyczny postępek względem Rządcy S. Eustachiusza utracił przyjaźń i ufność Prowincyi skonfederowanych, Król Angielski jako Elektor Hannowerki uraził Dwór Wiedeński niechcąc dać paszportów dla koni przeyscia, czego się w podobney okolicznosci nie zwykło bronić. Garowey nie ma sobie przychilney. Między Danią od awantury Królowy Mechtyldy okazała się nieprzyjaźń, Król Pruski większe nad innych miał krzywdy od Anglii: Mogł się ulkarzać ná nią o pokóy zawarty z Francją, czém opuścila Króla, i o zabiegi, żeby oditąpił portu Gdańska. Wice Anglii swemu przypisać powinna postępkowi, że ją opuszczono i sama teraz jest.

Szwecya chociaż odmieniony ma kształt Rządu, jednak nie nabyła sił nowych. Waga handlu iey nie jest pomyslna, nie bierze pieniężnych posilków od Francyi, ledwie wystarczaią

czaią sposoby do iey obrony, ale nie jest w sta-
nie nikogo atakowania. Daniia ma dobrą
flotę 30,000. woyska, lecz słabosć ią kładzie
prawie w równi z Szwecyą. Król Sardynski
i akby skrepowany aliansem Francyi z Austryą,
nie może sam z siebie, ani znaczyć co
chyba wsparty od iakiey mocney potencyi,
przeto w ninieyszem swem położeniu, nie jest
nad Szwecyą, lub Danią mocniejszy. Polska
ma 14,000 woyska, lecz skarb iey nie jest wy-
starczaiący nawet tey garstki do użycia.
Pofel Moskiewski rządzi w tém Królestwie imie-
niem Carowy, prawie podobnie iak Prokonsu-
lowie Rzymscy rządzili po Prowincyach. Aby
wiedzieć co się listotnie dzieie albo pro-
iektuie w Warszawie, dosyć jest wiedzieć co
ulożono w Petersburgu, aby swé dadz zdanié
o Polsce.

Prusky używaią nieiakiéy spokojności
podczas tego pokoju, uważne ná projekta i-
kie kunią Sąsiedzi, i nie mierzaiąc się otwarcie
w interesu żadné, tożą usiłowanie do podzwi-
gnięcia swoich Prowincyy zruynowanych. Lu-
dność wzięła wzrost znaczny: dochody powię-
kszone czwartą częścią niżeli były r. 1756.
Woysko zupełnie urzędzone, a od r. 1774.
Król utrzymuie 186,000 wyexercytowanych
i gotowych zawsze do boiu. Fortece po wię-
kszey części dokończoné, w dobrym są stanie,
magazeny napelnioné ná jednę Kompaniá i
skarb wystarczyć może do prowadzenia kilko-
letniey woyny. Moskwa jest iedyną Alliantką
Prus. Związek ten byłby dostarczaiący, gdyby
się

się obawiać nie należało, że nowa w Krymie
woyna nie dozwoli Carowej, aby dała pomoc
według traktatu zawartego. Do tego, Dwór
Berliński oszczędzając wszystkie Mocarstwa z
żadną się nie kłóci, atoli z podeyrzenia, które
wyniosłość Cesarza sprawie, można pewnie
przepowiedzieć, że za pierwszym zdarzeniem
niespodzianem wybuchnie Wulkan. Już się
wzniósł w Rzeszy z przyczyny Kamery Im-
peryalney w Wetzar. Trybunał ten sprawie-
dliwości, wykonywając niesprawiedliwie swoje
powinności, dał przyczynę zażalenia Xiążę-
tom ukrzywdzonym od niego. Dwór Wiedeński
coby miał ukarać albo złożyć winowayców
(którzy byli jego kreatury,) owszem onych
upornie utrzymuje. Król Pruski, i Król An-
gielski iako Elektorowie, z liezbą innych, przy-
musili; Austryaków aby w wielu punktach odstąpili.
Naostatek gdziekolwiek rzucimy okiem, oba-
czemy spokojność Europy blisko zamiészania.
Zeby nic nie czynić płocho w tych koniektu-
rach krytycznych, trzeba, żeby Prusy poro-
zumiwały się z innemi Potencyami, i aby dosa-
dnie wiedziały o układach Francyi. Dawne
związki Dworu Berlińskiego z Wersalskim zer-
wane r. 1756. Woyna trwająca pod owe
czasy, entuzjazm Francuzów ku Austryakóm,
ustłowania, żeby Króla Pruskiego zgnieść (te
są własné od nich używane wyrazy) naosta-
tek następne rozjatrzenie, ieszcze nie uspo-
koily umysłów. Gatunek tych ran tak bole-
snych nie może się prędko zagoić. Po pokoju
1763. zawziętość przemignęła się w oziębłość.

Do

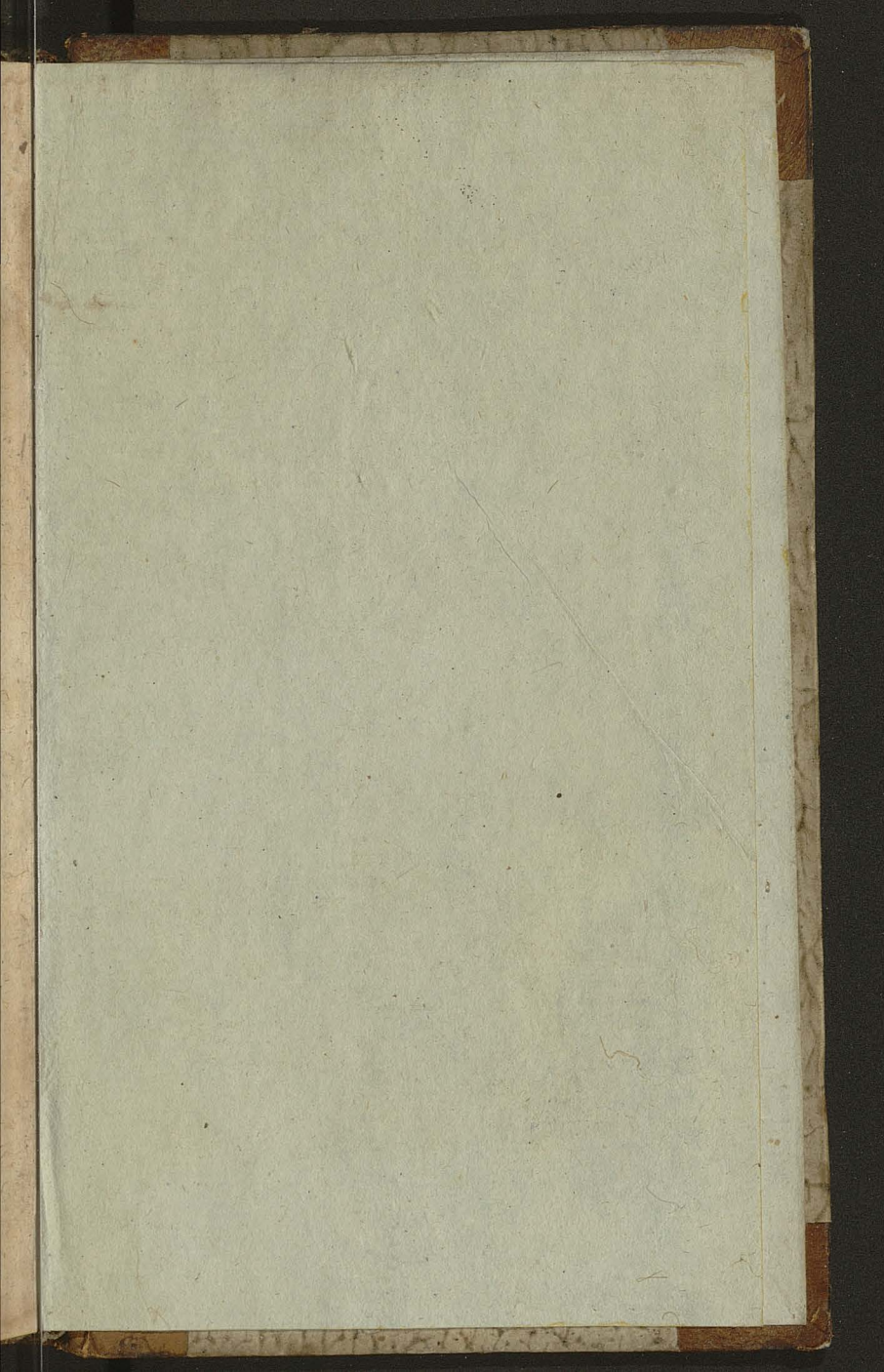
Do tego, Dwór Berliński traktatami jest spoiony z Dworem Petesburgskim, a gdy Carowa nie lubi Francyi, Król Pruski, nie może, chcąc przychilną mieć sobie Aliantkę, ściśle z Francją łączyć się. Te to były przyczyny, że Pan Guines kreatura Choisela, Poseł Wersalski w Berlinie nie mógł nic dokazać, iako i r. 1770, którego Polskie interesa zaczęły się. Król nie mógł trzymać się strony Moskwy utrzymującej Króla Poniatowskiego, i oraz Francyi popierającej Konfederacyą Barską. Wkrótce po tem nastąpił przypadek, który sprawił zabór Krajów Polski, o którym gdzie indziey mówiliśmy, a tak bardziej z Dworem Wersalskim przyjaźń zatamowaną. Oprócz tych zawałów wyłożonych, alians między Francją i Austryą trwający, jest wielką przeszkodą do złączenia się z Francją: i poki ten alians trwać będzie, nie może bez naruszenia go, złączyć się z Dworem Berlińskim. Atoli gdy koło r. 1777 interesz Polskie zakończone, i gdy teatr polityczny nowe okazuje odmiany, a do tego gdy nowy Król i inni Ministrowie rządzą Francją, mogą być sposoby zbliżenia się ku sobie Dworów Petersburgskiego z Wersalskim, ponieważ tych samych nie masz już Aktorów. Niechęć zaś Carowey nie może aż następów i ch sięgać.

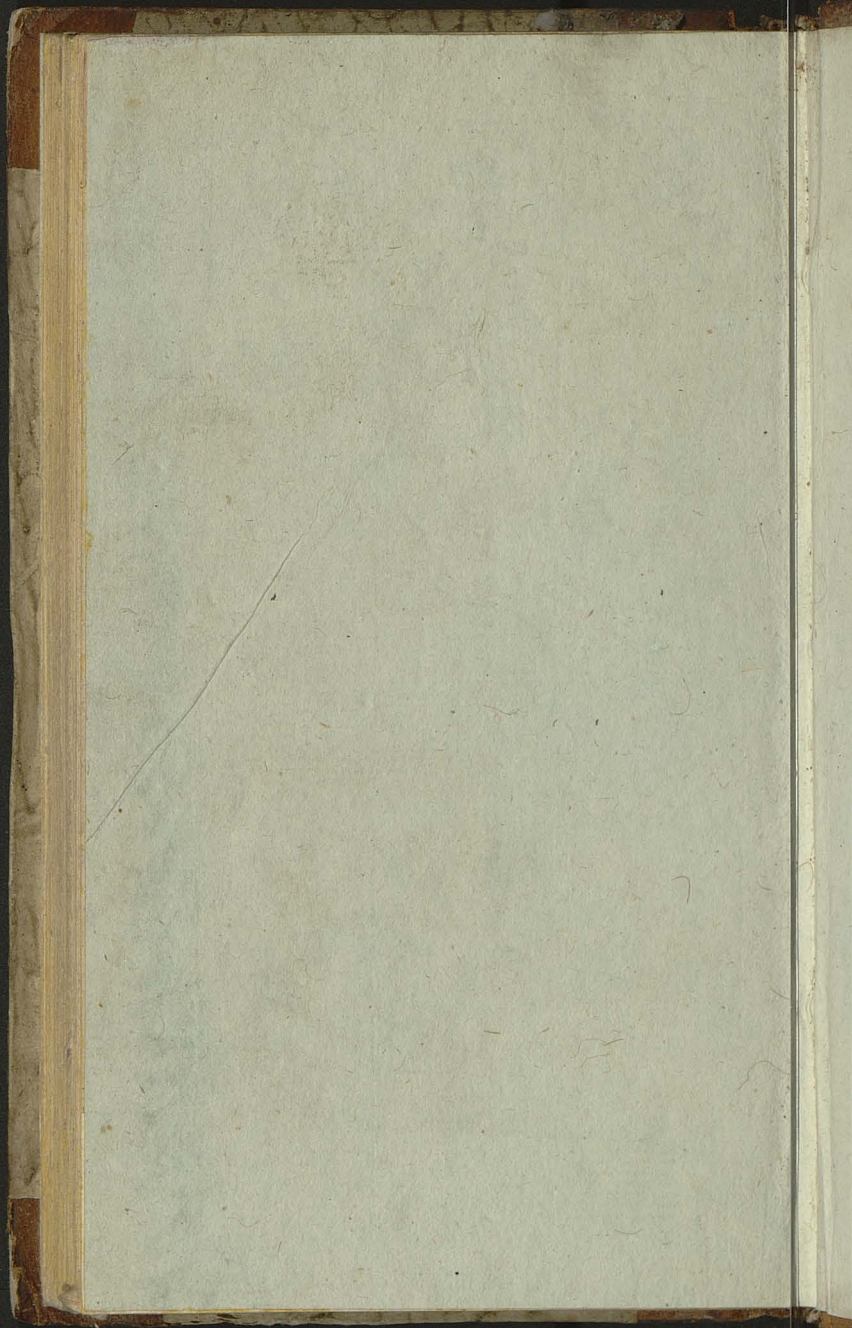
w Potsdamie 1779.

Fryderyk!

BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0023030

